



DIOCESE OF PATERSON

Diocesan Center
777 Valley Road
Clifton, New Jersey 07013

Office of
THE BISHOP

(973) 777-8818 Fax (973) 777-8976

LIST PASTERSKI

MAŁŻEŃSTWO I ŚLUB KOŚCIELNY

Do wszystkich wiernych, braci i siostr zakonnych, diakonów i kapłanów:

***Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie
Boga i Jezusa, Pana naszego.***

(2 P 1:2)

[1] Jednym z najpiękniejszych obrazów wystawionych w Luwrze jest Wesele w Kanie malarstwa Paola Veronese. Artysta przedstawia pierwszy cud Jezusa na weselu w Kanie podczas wystawnego święta jedzenia i muzyki. Żywy styl Veronese doskonale łączy wydarzenie biblijne i współczesne. Artysta umieszcza Chrystusa w samym centrum wystawnego wesela w XVI-wiecznej Wenecji, ponieważ Chrystus jest w centrum każdego chrześcijańskiego małżeństwa.

[2] Małżeństwo chrześcijan nigdy nie jest wydarzeniem prywatnym. Jest to wydarzenie religijne uświęcone obecnością Chrystusa. Jest to związek, który dotyka nie tylko dwie osoby, ale całą wspólnotę.

[3] Instytucja małżeństwa przeżywa wielki kryzys kulturowy. Radykalny indywidualizm, który przenika nasze społeczeństwo, rozdziela małżeństwo od życiodajnych korzeni wspólnoty chrześcijańskiej. Wielu nie uważa już małżeństwa za święte wydarzenie. Sprowadzają je do zwykłego partnerstwa pomiędzy dwoma osobami.

[4] W rzeczywistości liczba małżeństw spada. Prawie czterdzieści dziewięć procent dorosłych w Stanach Zjednoczonych w wieku od 18 do 64 lat jest obecnie w związku małżeńskim. Jest to rekordowo niski poziom. Ludzie decydują się raczej na wspólne mieszkanie niż na zawarcie małżeństwa. Prawie osiemnaście milionów Amerykanów żyje teraz z parterem na tak zwaną „kocią łapę.”

[5] Obecnie, dwa razy więcej Amerykanów mieszka razem w porównaniu sprzed dwudziestoma pięcioma laty. A oszałamiające sześćdziesiąt sześć procent małżeństw przynaje, że mieszkało razem przed ślubem. Najwyraźniej religijne znaczenie mężczyzny i kobiety zjednoczonej świętą więzią małżeństwa szybko zanika z amerykańskiego krajobrazu.

[6] Oprócz spadku liczby osób zawierających związek małżeński, wzrosła także liczba osób, które już nie

LIST PASTERSKI - MAŁŻEŃSTWO I ŚLUB KOŚCIELNY

wychodzą za mąż w kościele. Pary decydują się na śluby w stodółach, na farmach, w górach, w hotelach, restauracjach, klubach golfowych, muzeach, winiarniach, w ogrodach i parkach, na łodziach lub na plaży. Według ostatnich badań tylko dwadzieścia sześć procent par w Stanach Zjednoczonych zawarło swój ślub w instytucji religijnej. To prawie połowa w porównaniu z liczbą sprzed dziesięciu lat.

[7] Kiedy jako katolicy mówimy o małżeństwie w Kościele, wyrażamy dwa znaczenia tego, co mówimy. Po pierwsze słowo kościół wskazuje na budynek. Oznacza to, że ślub odbywa się w kościele lub kaplicy, miejscu, w którym sprawowana jest Eucharystia. W drugim przypadku słowo Kościół oznacza duchową wspólnotę wiernych, a nie fizyczną budowlę. W szczególnych okolicznościach, gdy małżeństwo zawierane jest poza budynkiem kościelnym, ale zgodnie z prawem kościelnym i przy wszystkich właściwych dyspensach, takie małżeństwo uważa się za w pełni zawarte w Kościele, duchowej wspólnocie wiernych.

[8] Niestety, dla wielu młodych ludzi dzisiaj celebrowanie małżeństwa w Kościele nie jest na topie. Pary nie proszą kapłana ani diakona, aby poświadczali przysięgę i błogosławili małżeństwo. Zamiast tego wolą, żeby urzędnik państwowy był świadkiem ich ślubów. A może nawet członek rodziny lub przyjaciel. I wybierają miejsce inne niż kościół lub kaplica. Fizyczny budynek kościoła nie jest tym, czym był dla ich dziadków, centrum kultu i kontaktów społecznych. Niemniej jednak powody małżeństwa w Kościele w obu znaczeniach tego słowa są znaczące i przekonujące.

[9] Małżeństwa nie można oddzielić od Boga. Zostało ono poświęcone od pierwszej chwili stworzenia. W tej samej chwili Bóg ukształtował mężczyznę i kobietę na swój obraz i podobieństwo, zjednoczył ich w małżeństwie. „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: ‘Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną’” (Rdz 1, 28). To błogosławieństwo małżeńskie jest jedynym błogosławieństwem, które nie zostało utracone przez potop. Pierwotny plan Boga dla mężczyzny i kobiety pozostaje.

[10] Kościół nie wynalazł małżeństwa. Raczej, pochodzi ono z rąk Stwórcy. Pismo Święte samo określa małżeństwo, gdy mówi: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem (Rdz 2, 24)”. „Jest to sakrament Stwórcy wszechświata, dlatego jest odcisnięty w samym człowieku... [Małżeństwo] jest naprawdę „współtworzone” z człowiekiem jako takim, jako owoc dynamizmu miłości, w którym mężczyzna i kobieta znajdują siebie nawzajem, a tym samym również Stwórcę który wezwał ich do miłości” (Papież Benedykt XVI „Spotkanie z młodością”, Plac Świętego Piotra, 6 kwietnia 2006 r.).

[11] Podczas swojej publicznej posługi niektórzy faryzeusze wystawili Jezusa na próbę. Zapytali go: „Czy wolno mężowi oddać żonę?” (Mk 10, 2). Faryzeusze gorliwie debatowali nad tym pytaniem. Szkoła Shammai była surowa. Pozwoliła na rozwód tylko z powodu niemoralności seksualnej. Szkoła Hillela była mniej konserwatywna. Cokolwiek zrobiła żona, co nie podobało się jej mężowi, było wystarczającym powodem do rozwodu. Faryzeusza chcieli poznać opinię Jezusa jako rabina.

[12] Ale te pytanie wiąże się z czymś więcej niż teologią. Najwyraźniej faryzeusze próbowali zastawić na Jezusa pułapkę. Herod Antypas dopiero niedawno rozwiódł się z żoną, aby poślubić Herodiadę, która rozwiodła się z mężem. Ludzie byli tym zgorzeleni i o tym plotkowali. Jan Chrzciciel wypowiedział się przeciwko Herodowi i został skazany za potępienie (Mk 6, 17 n.). Ci, którzy pytają Jezusa, chcą, by powiedział coś, co obrazi Heroda i przyspieszy szybki i przedwczesny koniec jego posługi i życia. Jezus mądrze unika pułapki, którą zastawili.

[13] W odpowiedzi na ich pytanie Jezus powraca do pierwotnego znaczenia związku mężczyzny i kobiety. Mówi: „Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca

LIST PASTERSKI - MAŁŻEŃSTWO I ŚLUB KOŚCIELNY

swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!”(Mk 10, 6-9). W Bożym planie na ludzkie szczęście, małżeństwo ma być nierozdzielne, to dożywotni dar małżonków dla siebie nawzajem.

[14] Już w Starym Testamencie prorocy Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Ozeasz wyrażali takie rozumienie małżeństwa poprzez obraz miłości Boga do swego ludu. Jeremiasz mówi o tym, że Bóg wychodzi za mąż i staje się mężem Izraela (Jer 3:14; 31:32). W Księdze Izajasza Pan nazywa siebie oblubieńcem domu Izraela: „Albowiem waszym Stwórcą jest wasz mąż; Pan Zastępów ma na imię ”(Iz 54: 5). Również Ozeasz używa swojej miłości w niespokojnym małżeństwie jako wiernej, nieubłaganej, przebaczącej miłości Boga do swego niewiernego ludu (Oz 1 — 3; por. Ez 16).

[15] W Nowym Testamencie Paweł naucza dalej, że małżeństwo jest obrazem miłości Chrystusa do swojego Kościoła. Tak jak Chrystus kocha nas całkowicie pozostając wiernym swojej miłości dla nas, taką miłością winni się obdarzać mąż i żona, którzy są chrześcijanami. Małżeństwo nie jest więc zwykłą umową cywilną lub prawną ze wzajemnymi zobowiązaniami i odpowiedzialnością.

[16] Całkowite oddanie jednego małżonka drugiemu jest wyrazem boskiej miłości objawionej w Chrystusie. Jest to ofiarna miłość, umierająca dla siebie ze względu na dobro drugiego. Wierność męża i żony, nawet w obliczu porażek, jest dla innych obrazem bezwarunkowej miłości Boga do nas w Chrystusie. (Ef 5: 21-33). Dlatego Paweł nazywa to „wielką tajemnicą” (Ef 5:33). Greckie słowo *μυστήριον* (tajemnica) oznacza coś ukrytego i już poznanego. Zatem pełne znaczenie małżeństwa zapowiadane i obecne od samego początku objawia się teraz w Chrystusie.

[17] Ze względu na głębokie znaczenie i powagę małżeństwa Jezus postanowił rozpocząć swoją posługę podczas uczty weselnej w Kanie Galilejskiej. Najprawdopodobniej małżonkowie byli krewnymi Maryi i przybyła ona przed Jezusem. Jest to jedyny opis w Piśmie Świętym, w którym Maryja jest wspomniana przed Jezusem. Jezus uczestniczy w uroczystościach wraz ze swoimi pierwszymi uczniami. W pewnym momencie uroczystości, które mogły trwać nawet tydzień, skończyło się wino. Katastrofa. Jak mówią rabini: „Bez wina, bez radości”. I tak na prośbę Maryi Jezus dokonał pierwszego cudu.

[18] Zamienia sześć kamiennych dzbanów wody w wino. Wino jest tak dobre, że sługa, nie wiedząc skąd się wzięło, mówi do oblubieńca: „Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”(J 2, 10). Tym cudem Jezus błogosławi radość każdego małżeństwa.

[19] Jak powiedział kiedyś wielbny Fulton Sheen: „Jest to piękna i pocieszająca myśl, że nasz Błogosławiony Pan, który przyszedł uczyć ofiary i nakłaniać nas do codziennego niesienia krzyża, rozpoczyna swoje życie publiczne od pomocy na weselu.” Chrystus chce być obecny przy każdym chrześcijańskim małżeństwie, zamieniając swoją łaską wodę ludzkiej miłości w wino boskiej miłości. Obecność Chrystusa w Kanie potwierdza dobroć i świętość małżeństwa.

[20] Wielu dzisiaj nie zdaje sobie sprawy z głęboko religijnego znaczenia małżeństwa. Małżeństwo pochodzi z rąk samego Stwórcy. Nie jest to proste rozwiązanie, aby żyć razem. Małżeństwo dotyczy nie tylko męża i żony. To zobowiązanie do współpracy z Bogiem w budowaniu ludzkiej rodziny. W rzeczywistości, ponieważ małżeństwo jest sakramentem, symbolem miłości Chrystusa do Kościoła, jest to sposób, w jaki Bóg buduje świat.

[21] Kiedy pary decydują się na ślub w kościele, spędzają czas na przygotowaniach i modlitwie. Sprawiają, że małżeństwo nie jest zwykłą umową społeczną, ale świętym powołaniem. I są lepiej przygotowani do realizacji

LIST PASTERSKI - MAŁŻEŃSTWO I ŚLUB KOŚCIELNY

swojego zobowiązania. Kiedy małżeństwo słabnie, społeczeństwo się pogarsza. Ślub w Kościele jest sposobem na rozpoczęcie silnego małżeństwa.

[22] Niektórzy tłumaczą, że Bóg jest wszędzie i że nie ma potrzeby celebrowania małżeństwa w kościele. Bóg jest naprawdę wszędzie. Jest w parkach i na przystankach autobusowych, w pięknej rezydencji i nieszczęsnej chacie. Kto jednak zdecydowałby się złożyć uroczyste śluby na przystanku autobusowym lub dworcu kolejowym? To miejsce jest ważne. Mówi coś o tym wydarzeniu. Dlaczego więc wesele w Kościele? Ponieważ najlepiej wyraża to, czym naprawdę jest małżeństwo.

[23] We wspaniałym obrazie Veronese Wesele w Kanie ukryty jest mały szczegół, którego nie można pominąć. Na górze obrazu, tuż nad Jezusem, widzimy zwierzę, które jest składane w ofierze. Zwierzę to zapowiada ofiarę Jezusa jako Baranka Bożego. Kana i Kalwaria są jednym. Jezus rozpoczyna swoją posługę publiczną na weselu, podczas którego woda spływa do wina. Kończy swoje życie natomiast na Krzyżu, gdzie wino spływa krwią. W Jego krwi ustanowiono nowe przymierze, nieśmiertelną miłość Boga do swego ludu.

[24] „Małżonkowie są... ciągłym znakiem dla Kościoła tego, co miało miejsce na krzyżu; są dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami zbawienia, w którym uczestniczą przez sakrament” (Papież Franciszek, *Amoris Laetitia*, 72). Dlatego najbardziej właściwe jest, aby małżeństwo katolickie rozpoczynało się w kościele przy ołtarzu. Tutaj bowiem wielka tajemnica naszego odkupienia, nowe przymierze, uobecnia się w Eucharystii, ofierze i sakramencie miłości. A małżeństwo symbolizuje tę wielką tajemnicę.

[25] Nie potrzeba idealnego mężczyzny i idealnej kobiety, aby stworzyć idealne małżeństwo. Ale potrzeba mężczyzny i kobiety w jedności z Chrystusem. Dlatego, wbrew wszelkim trendom i modom naszych czasów, ślub kościelny jest najlepszym portalem do dobrego małżeństwa.

[26] Dla wielu w dzisiejszym świecie może trochę potrwać zanim będą w stanie wołać z celnikiem: “O Boże, dokonaj prześlągania za mnie, grzesznika.” Ale dopóki każdy z nas tego nie uczyni, nie ma przebaczenia. Nie ma uzdrowienia dla złamanego ducha. Nie ma lekarstwa na nasze rany. Bo nie może być odkupienia bez grzechu. Lepsza przyszłość zawsze rozpoczyna się od łez pełnych skruchy.

W Centrum Duszpasterskim Diecezji Paterson, w święto św. Mateusza, dwudziestego pierwszego września, roku Pańskiego dwa tysiące dziewiętnastego.

+ Arthur J. Serratelli

+Arthur J. Serratelli, S.T.D., S.S.L., D.D.
Biskup Paterson

Sr. Joan Daniel Healy, SCC

Sr. Joan Daniel Healy, SCC
Kancelarz